

## Średnia życiowa produkcja – ponad 45 000 litrów mleka

Gospodarstwo państwa Edyty i Karola Nowaków położone jest we wsi Zalesie Wielkie w powiecie krotoszyńskim, w Wielkopolsce.

📍 wielkopolskie

Od roku 1998, kiedy to gospodarstwo przejął obecny właściciel podstawę stanowi produkcja mleka. W nowej, wybudowanej w roku 2015 oborze, utrzymywanych jest średnio 65 krów, których średnia wydajność w roku 2018 wyniosła około 12 000 kg mleka.

Potencjał hodowlany, przez wiele lat, konsekwentnie budowany był w oparciu o szeroką ofertę Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt. Dzisiaj w oborze dominują córki buhajów: UNDEUTROI, VALJEAN, BANG, IRYS, CAPORAL oraz IMPERATOR osiągające w 305-dniowej laktacji wydajności znacznie przekraczające 14 000 kg mleka. Warto odnotować fakt, że średnia życiowa produkcja krów brakowanych w oborze wynosi 46 000 kg mleka, a eliminacja sztuk ze stada ma miejsce po ukończeniu czwartej laktacji.



Doradca WCHiRZ Tomasz Woźniak oraz hodowca Karol Nowak

**W tak dobrym stadzie, rekord produkcji mleka należy do urodzonej 16.08.2012 roku krowy Czarna PL 005261140205 – córki buhaja HRABIA, która swoją trzecią laktację zamknęła wynikiem 17 725 kg mleka (pierwsza = 12 810 kg, jak i druga = 15 382 kg, wcale nie były gorsze!).** Jednak wysoka produkcja to nie wszystko.

Czarna w trakcie trzeciej laktacji wyprodukowała rekordową ilość suchej masy. Osiągnięty rezultat: tłuszcz: 726 kg, 4,09%, oraz białko: 589 kg, 3,33%, pozwala jej zająć bardzo wysoką lokatę w krajowym rankingu krów.

Uzyskiwane wyniki są powodem do dumy dla całej rodziny, a drugie miejsce wśród obór w powiecie jest dla wielu okolicznych rol-

ników wzorem godnym naśladowania.

Rodzinie państwa Nowaków życzymy pomyślności w życiu osobistym i dalszych sukcesów hodowlanych oraz krów, których produkcja przekroczy magiczną barierę 20 000 kg mleka.

*Tomasz Woźniak  
Grzegorz Pietrzak  
Filia Gostyń, WCHiRZ*

## Wiedza, rzetelność i doświadczenie... to nasze atuty

**Wieloletnie doświadczenie i właściwa technika wykonywania zabiegu unasienniania, to dwa niezbędne elementy pracy inseminatora mające zapewnić końcowy sukces, czyli uzyskanie ciąży.**

Obserwujemy niepokojące zjawisko lekceważenia wpływu profesjonalnego przygotowania osoby wykonującej zabieg. Pod rozważę osób uważających, że sami wszystko zrobią lepiej, dajemy proste wyliczenia – to zwykła statystyka:

Założmy, że mamy do czynienia ze stadem liczącym 100 krów, w którym potrzeba średnio dwóch zabiegów inseminacji na jedną ciążę. Daje to konieczność wykonania około 200 inseminacji w roku u krów. Dodając do tego 100 zabiegów u jałówek oraz 50 unasiennień na „trudne przypadki” ekstra-

mamy do wykonania około 350 zabiegów unasienniania rocznie. Statystycznie będziemy wykonywali około jednego zabiegu inseminacyjnego dziennie!

Odpowiedzmy sobie teraz na pytanie: kiedy zdobędziemy wiedzę, doświadczenie i technikę inseminatora wykonującego około 20 zabiegów dziennie? Za 10 a może za 15 lat?

Oczywiście można usłyszeć odpowiedź: „ja nie sam – ja bykiem”. No ale jeśli mówimy o hodowli a nie chowie zwierząt, to krycie naturalne jest metodą rozrodu cofającą stado o wiele pokoleń. Nie ma porównania pomiędzy wartością hodowlaną buhajów inseminacyjnych i ich aktywnych w oborach konkurentów własnego chowu. Pomijam już fakt, jak bardzo niebezpieczna jest dla wszystkich obecność samca w oborze i jakie zagrożenia mogą z tego wyniknąć. Warto w tym

momencie odpowiedzieć sobie na podstawowe pytanie: czy ochrona zdrowia własnego i członków rodziny jest dla nas bez znaczenia?

Jest we współpracy inseminator – hodowca bardzo istotny a trudny do zdefiniowania element, jakim są wzajemne relacje. Inseminator jest często człowiekiem, który był pierwszym naszym doradcą, informował o nowościach w krajowej i światowej genetyce, a jego rzetelna i sumienna praca miała bezpośredni wpływ na rozwój potencjału naszego stada.

Doceńmy człowieka, który na wezwanie – w dzień powszedni, niedziele lub święta zostawia własną rodzinę jadąc wykonać zabieg inseminacyjny. Zaufajmy fachowcom, którzy swoim zaangażowaniem, wiedzą oraz ciężką pracą, wspierają nas w lepszych i w gorszych czasach służąc radą i wno-

sząc postęp w rozwój stada. Gdy sami często nie mamy czasu, by dobrze wykrywać ruje czy zapoznać się z nowościami kolejnego katalogu buhajów.

Apeluję do Was Szanowni hodowcy: nie idźcie na skróty, nie podążajcie drogą pozornej oszczędności i zaufajcie grupie doświadczonych inseminatorów pracujących dla Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt, których praca i zaangażowanie ma udział w Waszych sukcesach.

**Na koniec pragnę przypomnieć, że udział wydatków ponoszonych na inseminację jest stosunkowo niewielki i stanowi tylko około 2% kosztów związanych z wyprodukowaniem 1 litra mleka.** Trudno tu zrealizować jakieś istotne dla budżetu oszczędności.

*Grzegorz Pietrzak  
Filia Gostyń, WCHiRZ*